

ANNA WOLFF-POWĘSKA  
Poznań

## NIEMIECKA MYŚL POLITYCZNA WOBEC REWOLUCJI FRANCUSKIEJ 1789 R.

### UWAGI WSTĘPNE

Znaczenie rewolucji — pojęcia wyłonionego u schyłku starożytności — uległo na przestrzeni wieków daleko idącym przeobrażeniom. Do języka potocznego weszło ono nie za sprawą działań politycznych, lecz w związku z kopernikańskim „*revolutiones caelestes*”. W przeciwieństwie do średniowiecza, które nadało mu jednoznacznie negatywny charakter, czasy nowożytne znamionuje ambiwalentny stosunek do wydarzeń określanych tym mianem. Jest zasługą osiemnastowiecznych myślicieli, że rewolucja została oceniona pozytywnie jako zjawisko uwalniające od tyranii władców i stwarzające przesłanki postępu oraz emancypacji.

Chociaż Oświecenie rozumiało jeszcze rewolucję przede wszystkim jako przeobrażenia duchowe (Voltera „*revolutions des esprits*”), to rewolucyjni demokraci wynieśli ją u schyłku lat 90-tych do rangi wydarzenia burzącego feudalne struktury i zwiastuna nowego porządku społeczno-politycznego.

Pod wpływem terroru jakobińskiego we Francji nastąpiła w niemieckiej teorii rewolucji znaczna polaryzacja ocen. Tak np. J. G. Herder, dostrzegający związek między rewolucją a chrześcijaństwem i wyrażonej w nim nadziei na lepszy świat, dał w końcu pierwszeństwo „naturalnie rozumianej ewolucji rzeczy”. Opinię, która przedkładała drogę stopniowych zmian nad gwałtowne przeobrażenia, podzielała zdecydowana większość niemieckiej inteligencji. Tak więc pod koniec XVIII w. rewolucja symbolizowała w literaturze politycznej Niemiec zarówno patos wolnej od ucisku przyszłości, jak i patos katastrofy.

Istotną cezurę w rozwoju myśli rewolucyjnej i związanych z nią ocen wyznańczyła rewolucja we Francji w 1789 r. Można bez przesady powiedzieć, iż żadne wydarzenie polityczne nie wywarło tak wszechstronnego i brzemiennego w skutki wpływu na Rzeszę Niemiecką jak rewolucyjny zryw narodu francuskiego. Sami Niemcy byli świadomi tego faktu. Już 12 września 1789 r. pisał Fryderyk Leopold zu Stolberg, poeta i przyjaciel Goethego, do Fryderyka Henryka Jacobiego, pisarza i teozofa: „Zaden kraj, w którym Francuzi znaleźli tak ogromne uznanie, nie był tak

obojętny wobec ojczyzny, a przez to jeszcze bardziej kosmopolityczny, jak nasz"<sup>1</sup>.

Rewolucja francuska jako próba realizacji ideałów Oświecenia stanowiła przełomowe wydarzenie, wobec którego nie mogła pozostać obojętna żadna warstwa społeczna w Niemczech. Zachwiała ona podstawami równowagi politycznej w Europie. Przyczyniła się do podważenia struktur ustrojowo-politycznych Niemiec i ukształtowała nową świadomość społeczno-polityczną. Wpłynęła na ożywienie i radykalizację niemieckiej myśli politycznej, wskazując nowe tematy i kierunki dyskusji. Sferą, która najbardziej oparła się działaniu rewolucji, był porządek społeczny. Hierarchiczna struktura społeczna pozostała bowiem, bez względu na wydarzenia we Francji, w swej istocie nienaruszona.

#### RADYKALIZACJA OŚWIECENIA W NIEMCZECH W PRZEDEDNIU WYBUCHU REWOLUCJI WE FRANCJI

Zainicjowana w połowie XVIII w. dyskusja polityczna w Niemczech wkroczyła w latach osiemdziesiątych w fazę niespotykanego dotąd radykalizmu. Pod wpływem rewolucji amerykańskiej i wydarzeń, które doprowadziły do utworzenia Republiki Helweckiej w Szwajcarii rosło zainteresowanie dla haseł niepodległościowych oraz wolnościowych dążeń narodów.

Polityczna literatura tego okresu nosi znamiona fascynacji Szwajcarią, uznaną za wzór starorzymskich cnót. Pisarze podziwiali ten „szczęśliwy naród wolny od rabunkowej polityki rządu, tyrańskiej władzy i stacjonującego wojska, toczącego organizm państwowy raka"<sup>2</sup>. Rosło zainteresowanie Anglią, „wolną wyspą”, zamieszkałą przez „najwolniejszy naród pod słońcem"<sup>3</sup>. W konfrontacji z Rzeszą sytuacja w Anglii wydawała się godną pozazdroszczenia. Toteż usprawiedliwiona musi być ocena tego kraju wydana przez Carla Friedricha Bahrdta, który pisał: „Tak bezpiecznie i wolno, z dala od despotyzmu i samowoli sędziów nie żyje się nigdzie"<sup>4</sup>.

Dla ożywionej „oświeceniowymi” ideałami niemieckiej inteligencji stymulatorem rozwoju świadomości politycznej były niewątpliwie wy-

<sup>1</sup> *Die französische Revolution im Spiegel der deutschen Literatur*. Hrsg. von C. Träger. Leipzig 1975, s. 1.

<sup>2</sup> J. Ch. Schmol, *Vermischte Land- und staatswirtschaftliche Ideen*. „Deutsches Museum” 1781, s. 46. Por. także J. von Müller, *Geschichte der schweizerischen Eidgenossenschaft*. 1786.

<sup>3</sup> G. A. Bürger, *Die Republik England*. [W:] tegoż, *Werke und Briefe*. hrsg. von W. Friedrich, Leipzig 1958, s. 621.

<sup>4</sup> C. F. Bahrdt, *Geschichte meines Lebens*. Berlin 1791, Bd. III, s. 361.

darzenia w Ameryce. Stała się ona areną działań, które sprawiły, iż funkcjonujące dotąd wyłącznie w sferze umysłowości hasła: wolności, równości i niepodległości, nabrały konkretnego znaczenia. Wielu poetów (m. in. Friedrich Gottlieb Klopstock oraz Friedrich Leopold zu Stolberg) tworzyło ody, w których solidaryzowali się z wolnym narodem amerykańskim. Czołowe czasopisma Oświecenia berlińskiego „Allgemeine Deutsche Bibliothek” oraz „Berlinische Monatsschrift” zamieszczały utwory gloryfikujące rewolucję amerykańską. Na łamach berlińskiego miesięcznika zamieścił Johann Friedrich Häberlin rozpowszechniony w Niemczech utwór „Wolność Ameryki”, o której autor wyrażał się: „O kraju droższy piewcy niż ojczyzna”<sup>5</sup>.

W literaturze politycznej, w której dominowało, ugruntowane przez Oświecenie, zaufanie do rozumu i dobrej woli „oświeconych” monarchów dochodziły do głosu w latach osiemdziesiątych odosobnione wprawdzie dążenia i programy z pogranicza socjalizmu utopijnego. Światło dzienne ujrzały wówczas utwory Theodora Gottlieba von Hippela, szerzącego rewolucyjne na owe czasy hasła równouprawnienia kobiet i mężczyzn, jak również Johanna Christiana Schmohla, głoszącego konieczność obalenia feudalnych struktur władzy i marzącego o bezklasowym społeczeństwie<sup>6</sup>. Znaleźli się entuzjaści, do których należał m. in. Franz Heinrich Ziegenhagen, usiłujący wprowadzić swe zamierzenia w życie. W pobliżu Hamburga podjęto próbę stworzenia spartańsko-agrarnej kolonii, której mieszkańcy mieli realizować ideały J. J. Rousseau oraz G. B. Mably'ego.

Popularność zyskiwały utwory propagujące wyobrażenia planet, egzotycznych wysp południowych — „rajów”, gdzie miała się ziścić „naturalna wolność”. Powstawały „Fluchtidyllen”, mówiące o odległych, wyimaginowanych krajach, wolnych od poddaństwa i tyranii. Ulubionym motywem literackim stała się wyspa Tahiti i jej mieszkańcy „Otáheiten”, którym zazdrozczono idyllicznego życia<sup>7</sup>.

Wiele wskazywało na to, iż w atmosferze dojrzewającej gotowości do rewolucji aktualne stawało się również dla Niemiec stwierdzenie, sformułowane w 1771 r. przez D. Diderota: „Każdemu stuleciu właściwy jest swoisty duch; duchem naszego stulecia zdaje się być duch wolności”.

Rosnącej niechęci i wrogości wobec świeckich i duchownych władców

<sup>5</sup> J. F. Häberlin, *Die Freiheit Amerikas*. „Berlinische Monatsschrift” 1, 1783, s. 390.

<sup>6</sup> T. G. von Hippel, *Über die bürgerliche Verbesserung der Weiber*. Berlin 1792; J. Ch. Schmolh, *Ursprung der Knechtschaft in der bürgerlichen Gesellschaft*. „Berlinische Monatsschrift” 1, 1783, s. 347.

<sup>7</sup> Por. takie utwory jak: J. Zachariaes *Kleinepos, Tayti oder die glückliche Insel*. 1777 oraz F. von Stolber, *Die Insel*. 1788.

dawano wyraz nie tylko w literaturze, publicystyce i pismach ulotnych, lecz również na scenach teatralnych, w klubach, towarzystwach czytelniczych i kawiarniach, które stały się pod koniec XVIII w. ważnym miejscem dyskusji politycznej<sup>8</sup>.

Rewolucyjno-wolnościowe nastroje przeniknęły do opinii publicznej. Żądanie wolności słowa stało się jednym z najbardziej rozpowszechnionych haseł; tym bardziej uzasadnionym, że — jak pisał w 1769 r. Gotthold Ephraim Lessing — „niemiecka wolność okazała się fikcją”.

„Spróbuj tylko pisać w Berlinie o innych rzeczach tak nieskrępowanie jak Sonnenfels we Wiedniu, odważ się przekazać prawdę o tłuszczy dworskiej, wystąp w obronie praw poddanych i spróbuj tylko podnieść głos przeciw uciskowi i despotyzmowi, jak to się czyni we Francji i Danii, a przekonasz się rychło, jaki kraj był dotąd najbardziej niewolniczy w Europie.”<sup>9</sup>

Postępowe mieszczaństwo zainicjowało dyskusję na temat republikanizmu, idei obcej dotąd niemieckiej myśli politycznej. Sporą dojrzałością polityczną charakteryzowała się podjęta na łamach „*Berlinische Monatsschrift*” dyskusja na marginesie wydanej w 1781 r. książki *Von dem Ursprung der Knechtschaft in der bürgerlichen Gesellschaft*. Atakowano w niej poddaństwo oraz feudalno-monarchiczny ustrój. Na łamach wspomnianego pisma zapowiadano rozprawę z „koronowanymi barbarzyńcami” i deklarowano gotowość do rewolucji<sup>10</sup>.

Miarą zaniepokojenia panujących warstw radykalizacją poglądów politycznych były zakrojone na szeroką skalę prześladowania iluminatów oraz inwigilacja łóż masońskich, które choć inspirowały dyskusję, nie stanowiły nigdy ośrodka działalności politycznej.

Siłę oddziaływania postępowych poglądów niemieckich myślicieli osłabiał fakt, iż grono zwolenników społecznych i politycznych przeobrażeń ograniczało się do określonych grup społecznych i ośrodków miej-

<sup>8</sup> Na temat klimatu duchowego przedrewolucyjnych Niemiec por. chociażby M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec 1648 - 1789*. Warszawa 1976; R. Vierhaus, *Politisches Bewusstsein in Deutschland vor 1789*. „*Der Staat*” 6, 1967; G. Kaiser, *Von der Aufklärung bis zum Sturm und Drang (1730 - 1785)*. Gütersloh 1966; W. Krauss, *Die französische Aufklärung in der deutschen Literatur*. Berlin 1963.

<sup>9</sup> G. E. Lessing, *Sämtliche Schriften*. Hrsg. von K. Lachmann, Bd. 17, 1904, s. 298.

<sup>10</sup> Sensację wywołała m. in. anonimowa oda poświęcona „Wolności Ameryki” zaczynająca się od słów:

Wer nie gejauchzt hat, jauchze!  
Dein Beispiel ruft.  
Laut den entfarnsten Nationen:  
Frei ist, wer's sein will und wert zu sein ist!  
„*Berlinische Monatsschrift*” Halbjahr 1, 1783, s. 387.

skich. W przeciwieństwie do Francji, gdzie gorączka rewolucji ogarnęła bez mała wszystkie stany, w Niemczech skupiskami radykalnej myśli były środowiska uniwersyteckie oraz wielkemiejskie. Arystokratyczne dwory pozostały wrogie wobec wszelkich nowinek z Paryża.

#### REWOLUCJA FRANCUSKA W OCENIE LITERATURY NIEMIECKIEJ

##### 1. Nurt reformistyczno-liberalny

Stosunek Niemców do rewolucji francuskiej oraz ewentualności dokonania rewolucyjnych przeobrażeń w Rzeszy był głęboko zróżnicowany i stanowił odbicie podziałów społecznych. Grupa myślicieli, obejmująca zdecydowaną część liderów życia intelektualnego: pisarzy politycznych, poetów i filozofów, reprezentowała nurt liberalny. Wszyscy oni, uzależnieni częstokroć od dworów, oderwani od mas, deklarowali swe szczytne ideały wyłącznie w sferze teoretycznych uogólnień i refleksji. Od pozostałych grup społecznych i nurtów ideologicznych różniła ich specyficzna droga rozwoju; poeci jak: Friedrich Gottlieb Klopstock, Friedrich Schiller, Christoph Martin Wieland, filozofowie: Immanuel Kant, Johann Gottlieb Fichte, Johann Gottfried Herder powitali rewolucję we Francji z niekłamany entuzjazmem, by pod wpływem terroru jakobińskiego, wojny francusko-niemieckiej oraz ścięcia Ludwika XVI 23 stycznia 1793 r. zdecydowanie się od niej odwrócić.

W poglądach reprezentantów tej grupy uderzać musi sprzeczność, która przy głębszej analizie i znajomości ideologii „oświeconego” absolutyzmu okazuje się sprzecznością pozorną. Podziw liberałów dla rewolucji 1789 r. nie oznaczał akceptacji dla rewolucyjnych przeobrażeń w Niemczech; przeciwnie, w swych kalkulacjach nie dostrzegali takiej możliwości na własnym gruncie. Ta elitarna koncepcja stanowi tylko logiczne rozwinięcie oświeceniowej myśli. Na fali krytyki despotyzmu, wyrosłej z ogólnoracjonalistycznej idei, uznali oni rewolucję jako wyzwolenie od tyranii, bezprawia i ucisku, a także jako triumf rozumu. Podziwiali Francuzów za to, iż wprowadzili w życie hasła, głoszone również przez niemieckich filozofów. Nieograniczone zaufanie do rozumu oraz wiara w „dobre niemieckie prawo” kazały im szerzyć przekonanie, iż reformy, które we Francji realizowano za sprawą rewolucji, w Niemczech dokonane zostaną dzięki „oświeceniu” i dobrej woli władców. Wierni ideałom „oświeconego” absolutyzmu wierzyli, że jego instytucje odniosą taki sam skutek jak działalność Zgromadzenia Narodowego we Francji.

Nietrudno zrozumieć zafascynowanie wydarzeniami w Paryżu, gdy

uświadomimy sobie, iż poglądy francuskich ideologów rewolucji rozprzestrzeniały się w Niemczech niezwykle szybko, z uwagi na powszechną w kręgach inteligenckich znajomość języka zachodnich sąsiadów. Wielu niemieckich „pielgrzymów rewolucji”, jak określano emigrantów i szukających przygód pisarzy przebywających we Francji, miało bezpośrednią okazję obserwowania działań rewolucyjnych, a co za tym idzie rozpropagowania ich zamierzeń i celów. Czynniki te, przy ogólnej modzie na literaturę i sztukę francuską, stanowiły dodatkowy bodziec ożywiający niemiecką teorię rewolucyjną.

Pisarze i poeci z kręgu reformistyczno-liberalnej myśli wynieśli rewolucję na piedestał, czyniąc z niej przedmiot głównie estetyczno-literackich dyskusji. Rozczarowani środkami działania rewolucji francuskiej, uciekali w sferę czysto teoretycznych dociekań. Egzaltacja, ucieczka w poetyckie dygresje, odwoływanie się do wzorów antycznej republiki, wszystko to utrudniało porwanie plebejskich mas, emancypację niższych warstw społecznych, powodując w konsekwencji izolację niemieckich liberałów.

Spośród wybitnych przedstawicieli niemieckiej literatury politycznej oraz poezji jedynie Justus Möser i Johann Wolfgang Goethe byli od początku wrogo nastawieni wobec rewolucji. Georg Gottfried Gervinus pisał w 1853 r. na temat Goethego: „Był on całkowicie ślepy na wydarzenia historii”<sup>11</sup>. Przypisywał on twórcy „Fausta” postawę „bliższą fantazji” aniżeli ówczesnej rzeczywistości politycznej. Za drobnomieszczańską powściągliwość wobec wielkich wydarzeń historycznych krytykował Goethego F. Engels<sup>12</sup>. Heinrich Heine, oceniając poezję wielkiego poety w kontekście epoki wyznaczonej przez rewolucję francuską, uznał ją za bezowocną: „Wiersze Goethego nie pobudzały do działania tak jak Schillera. Czyn jest dziedzicem słowa, a piękne wersy Goethego pozostały bezdzietne”<sup>13</sup>.

Goethe rzadko zabierał głos na temat aktualnych wydarzeń politycznych. Przyznawał otwarcie, że nie jest sympatykiem rewolucji, a sposób realizacji wolnościowych haseł budził w nim odrazę:

<sup>11</sup> G. G. Gervinus, *Geschichte der Deutschen Dichtung*, Bd. V, Leipzig 1853, s. 358.

<sup>12</sup> F. Engels, *Rezension über Karl Grün: Über Goethe vom menschlichen Standpunkte*, 1847. Przedruk [w:] Karl Robert Mandelkow [Hg], *Goethe im Urteil seiner Kritiker. Dokumente zur Wirkungsgeschichte Goethes in Deutschland*. München 1977, Teil 2, s. 298.

<sup>13</sup> Za: *Revolution und Demokratie in Geschichte und Literatur. Zum 60. Geburtstag von Walter Grab*, hrsg. von H.-J. Schoeps, I. Geiss, L. Heid, Duisburg 1979.

„... to, co mnie wewnątrznie absorbuje, ukazuje mi się w dramatycznej postaci jako ponura przepowiednia; tak, sama rewolucja wydaje mi się strasznym wypełnieniem. Widzę obalony tron i rozbitý wielki naród...”<sup>14</sup>.

Reprezentował on typowy dla swej klasy punkt widzenia; podzielał jej skłonność do pacyfistyczno-humanistycznej filozofii jako odpowiedź na radykalno-demokratyczną fazę rewolucji. Odrzucając problem konfliktu stanowego, opowiadał się za współpracą szlachty i burżuazji, a przeciw masom, „Tłum bić powinien, wtedy respekt budzi, Ale myśleć — niech się nie trudzi”<sup>15</sup>. Dążenia do przewyciężenia „naturalnego porządku” uznał Goethe za utopijne marzenia, których realizacja może doprowadzić do katastrofalnych politycznie skutków.

Kompromisową postawę między opcją na rzecz absolutystycznych struktur władzy a rodzącą się nową klasą burżuazji podzielał F. Schiller. *Don Carlos* (1787) młodego poety był utworem wyrażającym ostrą krytykę tyranii monarchów i książąt. Wrogą postawę wobec władców godził jednak Schiller z przekonaniem, iż „oświecenie” monarchy i jego doradców skłoni ich do respektowania praw człowieka oraz tolerancji. Dobro społeczeństwa uzależniał on od indywidualnych właściwości książąt. Polityczny program Schillera pozbawiony był jakichkolwiek instytucjonalnych elementów. Brakuje w nim wskazówek na czym miały polegać sprawiedliwe rządy, co czynić, by uniknąć despotyzmu i niesprawiedliwości. Bezbronny w swym buncie przeciw rzeczywistości, powitał wybuch rewolucji we Francji z entuzjazmem godnym heroicznym bohaterów epoki „burzy i naporu”. Oddał wówczas swą jenańską katedrę historii, by przenieść się do „odmłodzonej, wolnej Galii”.

Rewolucję uznał autor *Intrygi i miłości* za naturalne następstwo despotyzmu, nadużywania władzy i politycznego terroru, dzieło zbuntowanych, ambitnych obywateli. Dzieła tego nie traktował bynajmniej jako przejawu mądrości politycznej. Przedkładając ponad wszystko ideały Oświecenia, chciał widzieć inne rozwiązanie politycznych i społecznych konfliktów: wzmocnienie porządku państwowego w myśl dewizy: „Rzecz rozumu jest Rzeszą wolności”. W ostatecznym rozrachunku dostrzegł Schiller w rewolucji tylko anarchię i chaos:

„Podjęta przez naród francuski próba osiągnięcia swych świętych praw ludzkich i politycznej wolności pozbawiła godności nie tylko nieszczęśliwych Francuzów, lecz również znaczną część Europy, pogrążając całe stulecie w barbarzyństwie i niewoli.”<sup>16</sup>

<sup>14</sup> Por. J. P. Ekermann, *Gespräche mit Goethe in den letzten Jahren seines Lebens*, hrsg. von E. Merian-Genast. Bd. II, Basel 1945, s. 513.

<sup>15</sup> Por. R. Friedenthal, *Goethe*. Tłum. M. Rotter. Warszawa 1969, s. 398.

<sup>16</sup> Za: *Die französische Revolution im Spiegel der deutschen Literatur*, hrsg. von C. Träger. Leipzig 1975, s. 261.

Uznał on, iż wolność można zagwarantować obywatelom poprzez doskonalenie charakteru, kształtowanie moralności oraz sterowane przez „oświeconych” monarchów państwo.

W momencie zagrożenia monarchii francuskiej wystąpił Schiller jako jeden z pierwszych jej obrońców. Starał się wówczas przekonać opinię publiczną, iż monarchiczne państwo może być również liberalne. W traktacie o naiwnej i sentymentalnej poezji z 1795 r. stanął zdecydowanie po stronie burżuazji i „oświeconej” szlachty przeciw „politycznej utopii” rewolucji. W ostatnich swoich pracach dał wyraz nieograniczonemu zaufaniu do rozumu i podziwowi dla właściwości życia duchowego, uznając, iż wychowanie dla sztuki i estetyki stanowi klucz do osiągnięcia społecznego i politycznego postępu<sup>17</sup>.

Ch. M. Wieland, wyzwoliwszy się z wpływów pietyzmu i sentymentalizmu, znalazł się obok pisarzy okazujących nieklamany podziw dla ludu francuskiego. Mimo jednak uznania dla rewolucji francuskiej jako „naturalnego procesu dziejowego”, na gruncie niemieckim cenił ponad wolność i równość — sprawiedliwość i porządek — jako filary nowego porządku. Spokój w Niemczech ocenił Wieland jako dowód zdrowego rozsądku i prawego charakteru narodu, który dostrzegł w rewolucji nie tylko „triumf wolności”, lecz również wyraz anarchii i „udrękę niepewności”<sup>18</sup>.

F. L. zu Stolberg, poeta, współtowarzysz Goethego w podróży do Szwajcarii w 1775 r., początkowo entuzjasta rewolucji, zasilił po 1792 r. szeregi reakcji. W liście do Antona von Halema, prawnika i wydawcy z Lubeki, pisał on już 20 stycznia 1791 r. o narodzie francuskim jako „niedojrzałym do wolności”. Z kolei Heinrich Christian Boie, liryk i publicysta, przyznawał się otwarcie w korespondencji do Luise von Pestel z 10 grudnia 1791 r. do lęku i nienawiści wobec rozprzestrzenianych przez rewolucję haseł wolności i równości, które — jak sądził — „podkopują szczęście państwa”.

Do liberałów witających z uznaniem wybuch rewolucji we Francji należał F. G. Klopstock, honorowy obywatel rewolucyjnego Paryża. Jego zawołanie: „Francja wolna — a wy zwlekacie?! Milczycie?!” obiegło Niemcy, wywołując określone emocje. Klopstock był jednak przede wszystkim człowiekiem Oświecenia, który wierzył w skuteczność odgórných reform. Mimo deklarowanej sympatii dla rewolucyjnych haseł, pozostał wierny monarchii konstytucyjnej, licząc na polityczną mądrość władców.

<sup>17</sup> F. Schiller, *Über die ästhetische Erziehung des Menschen in einer Reihe von Briefen*. [W:] *Werke*, hrsg. von L. Bellermann. Leipzig 1896.

<sup>18</sup> Ch. M. Wieland, *Unparteiische Betrachtungen über die Staatsrevolution in Frankreich*. 1790, ss. 36 - 39; tenże, *Über Krieg und Frieden*. 1793, ss. 45 - 48.



Kompromisowa postawa przedstawicieli reformistyczno-liberalnego nurtu wynikała w głównej mierze z przekonania, że instytucje „oświeconego” absolutyzmu w Niemczech mogą odnieść ten sam skutek co rewolucja we Francji. Literatura lat 90-tych spełniła w Rzeszy określoną misję — ochrony przed rewolucyjną działalnością. Ucieczka w poezję i estetyzujące studia była wyrazem apolityczności i obaw przed masami. Jeżeli jednak przedstawiciele duchowej elity niemieckiej zajęli się zagadnieniami politycznymi, to rzadko miało to związek z aktualną rzeczywistością. Toteż nie są pozbawieni racji ci, którzy ówczesny ruch kulturalny oceniali jako „utopijną misję” lub „oświecony reformizm”.

Intelligencko-burżuazyjny eskapizm niemieckiej elity trafnie ocenił amerykański badacz, który dokonując studiów porównawczych nad sytuacją w Niemczech na tle Europy zachodniej, doszedł m. in. do wniosku, że

„Starano się gorliwie, by państwo traktować czysto teoretycznie... Myśl polityczna była idealistyczna; nie dotyczyła sprzecznych interesów zróżnicowanych grup, istotnych dylematów prawa, ani skomplikowanych i pełnych kontrowersji problemów empirycznych..., lecz orientowała się na istotę państwa, wolność lub godność ludzką, wieczny pokój lub ogólnie rozumiane procesy historii.”<sup>19</sup>

Poetom i pisarzom; hołdującym oderwanym od rzeczywistości ideałom, towarzyszyło przekonanie, że idee, szczególnie zaś idee niemieckich filozofów, mają siłę działania przewyższającą dokonania rewolucyjnych mas.

Dał temu wyraz jeden z czołowych żurnalistów epoki rewolucji francuskiej, były franciszkanin Johann Baptist Geich, który uznał, iż w Niemczech dokonała się nie mniej ważna rewolucja aniżeli we Francji, a mianowicie „rewolucja ducha”. Wyszedł on bowiem z założenia, iż *Krytyka czystego rozumu* Kanta z 1781 r. stanowi w takim samym stopniu epokowe wydarzenie, jak osiągnięcia rewolucyjnych mas Paryża<sup>20</sup>.

Rezygnację z aktywnego działania niemieckich poetów i filozofów tłumaczyć można pewnymi obiektywnymi przesłankami. Mentalność zaprezentowanej powyżej grupy społecznej została ukształtowana przez luteranizm, który przyczynił się do ugruntowania nakazu posłuszeństwa poddanych wobec każdej zwierzchniej władzy. Na kształcie i kierunkach ówczesnej myśli politycznej zaważył fakt rozbitcia terytorialnego Niemiec, brak centralnego ośrodka kształtowania się ideologii, przede

<sup>19</sup> R. R. Palmer, *The Age of the Democratic Revolution*. Princeton 1964, s. 430.

<sup>20</sup> Por.: K. Epstein, *Die Ursprünge des Konservatismus in Deutschland. Der Ausgangspunkt: Die Herausforderung durch die Französische Revolution 1770 - 1806*. Frankfurt/M 1973, s. 519.

wszystkim zaś autonomicznej i niezależnej ekonomicznie burżuazji, zdolnej do obalenia feudalnych struktur władzy. Przyczyny wewnętrznej dezintegracji literatury politycznej Niemiec u schyłku XVIII w. wyraził dobitnie Andreas Georg Rebmann, jakobin, pisząc:

„We Francji ścierały się ze sobą tylko dwa główne interesy: interesy dworu, które wiązały szlachtę i duchowieństwo oraz interesy ludu, obywateli. Stąd powstały dwie partie walczące o władzę. W Niemczech mamy za to trzysta małych państw, dwie religie i zamiast jednego narodu wiele różnorodnych, podzielonych przez religie, obyczaje i formy rządzenia społeczeństw, które nie dotrzymują sobie wzajemnie kroku. Będą one tak długo podążały różną drogą, póki nie nastąpi oczekiwana konsolidacja.”<sup>21</sup>

Nie bez wpływu na pogrążenie się niemieckiej literatury w oderwanym od rzeczywistości świecie wewnętrznych przeżyć człowieka pozostał fakt, iż myśl polityczna nie osiągnęła w Rzeszy przed 1789 r. takiego stopnia radykalizmu, jak to miało miejsce we Francji. Logicznym następstwem tego faktu były bardziej ograniczone terytorialnie reperkusje społeczne, brak solidarności stanów, konsekwentnie opracowanego programu politycznego, który mogłoby stanowić przekonywającą alternatywę niemieckiej inteligencji.

## 2. Nurt rewolucyjno-demokratyczny: jakobini

Zwycięstwo ludu francuskiego pod Valmy 20 września 1792 r., a następnie ogłoszenie I Republiki stanowiło punkt kulminacyjny rewolucji. Dyktatura i terror jakobiński we Francji doprowadziły do znacznej polaryzacji poglądów na kwestię rewolucji w Niemczech. Rewolucyjnemu uniesieniu mieszczaństwa i mas plebejskich towarzyszyło rosnące zaniepokojenie dworów książęcych i rodzącej się opozycji konserwatywnej.

Radykalny egalitaryzm francuskich jakobinów znalazł zwolenników w kręgach niemieckiego mieszczaństwa, niższego kleru oraz młodych intelektualistów. Wyłoniła się grupa agitatorów i teoretyków rewolucji, określana mianem jakobinów. Pojęcie jakobinizmu w Niemczech nie zostało tak ostro wyodrębnione, jak to miało miejsce we Francji. Za podstawowe kryterium przynależności do tego ruchu uznano konsekwentny burżuazyjny demokratyzm. Z uwagi na wymienione wyżej specyficzne uwarunkowania niemieckie jakobinizm stanowił na terenie Rzeszy zjawisko, które odnieść można do wąskiego pod względem terytorialnym i społecznym kręgu ludzi.

<sup>21</sup> Za: W. Grab, U. Friesel, *Noch ist Deutschland nicht verloren*. München 1971, s. 23/24.

Aktywizacja radykalnych sił przyczyniła się do upowszechnienia i zróżnicowania form rewolucyjnej działalności w Niemczech. Powstały patriotyczne i jakobińskie kluby. Centrum radykalnego ruchu na północy stanowił Hamburg. Punktem przyciągającym demokratów z tego regionu kraju był dom kupca Georga Heinricha Sievekinga<sup>22</sup>. Ważnym ośrodkiem rewolucyjnej agitacji był klub, zwany dla kamuflażu „*Société de Lecture*”. Działali w nim m. in. Heinrich Christoph Albrecht, pisarz, Friedrich Wilhelm von Schütz, dziennikarz i wydawca kilku czasopism w Altonie, Friedrich Bachmann, księgarz i wydawca oraz Francuzi bracia Charles i Louis Vidal.

Atmosferę wolności i demokracji ugruntowały w Hamburgu loże wolnomularskie. Konstytucja jednej z nich, zwanej „Jedność i Tolerancja”, głosiła, „iż nie ma różnic religijnych, a Turcy, Żydzi, chrześcijanie, wszyscy są braćmi. My nie wierzymy, że prawda i mądrość są fabrycznymi towarami, na które patent posiada tylko jedna osoba”<sup>23</sup>.

Sprzeczności feudalnego systemu Rzeszy uwydatniły się ze szczególną ostrością na południu. Na ten obszar przypadało 3/4 spośród 300 suwerennych terytoriów. Toteż rewolucyjne apele demokratów z południa były tutaj bardziej aniżeli gdziekolwiek indziej uzasadnione. Punktami agitacyjnego oddziaływania na ten region Niemiec były Strassburg i Bazylea.

Z kolei ośrodkiem działalności rewolucyjnej na terenach lewobrzeżnych Renu była Moguncja. Na wzór francuskich klubów jakobińskich utworzono tutaj 23 października 1792 r. Towarzystwo Przyjaciół Wolności i Równości. Pod przewodnictwem Georga Forstera prowadzili szeroko zakrojoną agitację rewolucyjną prof. Anton Dorsch, Georg Christian Wedekind oraz Christian Cotta. Ogłoszona w Moguncji pierwsza na terenie Rzeszy republika, choć stanowiła tylko kilkumiesięczny epizod w historii Niemiec, wpłynęła w zdecydowany sposób na rozpowszechnienie rewolucyjnych haseł, uwydatniając jednocześnie słabości i sprzecz-

<sup>22</sup> Na temat działalności jakobinów niemieckich por. m. in.: G. Mattenklott, K. Scherpe, *Demokratisch-revolutionäre Literatur in Deutschland: Jakobinismus*. Kronberg 1975; *Studien zu Jakobinismus und Sozialismus*, hrsg. von H. Pelger. Berlin 1974; W. Grab, *Eroberung oder Befreiung? Deutsche Jakobiner und die Franzosenherrschaft im Rheinland 1792 - 1799*. Trier 1971; W. Grab, *Norddeutsche Jakobiner. Demokratische Bestrebungen zur Zeit der Französischen Revolution*. Frankfurt/M. 1967; H. Scheel, *Süddeutsche Jakobiner. Klassenkämpfe und Republikanische Bestrebungen im Deutschen Süden Ende des 18. Jahrhunderts*. Berlin 1962; H. Scheel, *Die Begegnung deutscher Aufklärer mit der Revolution*. Berlin 1973.

<sup>23</sup> F. W. Schütz, *Freie Bekenntnisse eines Veteranen der Maurerei und anderer geheimer Gesellschaften*. Leipzig 1824, s. 36.

ności stosunków polityczno-społecznych w Niemczech. W miarę radykalizacji rewolucyjnych haseł rozszerzały się rozruchy i niepokoje w miastach i wsiach, obejmując stopniowo Badenię, Wirtembergię, Palatynat, Hesję-Kassel, a także Saksonię i monarchię pruską.

Pozbawieni szerszego zaplecza, słabo zorganizowani, licząc głównie na pomoc Francji, stanowili niemieccy jakobini grupę, która nie odznaczała się jednością działania. Mimo iż program polityczny jakobinów nie doczekał się praktycznej realizacji, to jednak udało im się po raz pierwszy w historii Niemiec podważyć autorytet feudalnej władzy oraz przekonać społeczeństwo, że „wolność” i „demokracja” to nie puste slogany, lecz hasła, które można wypełnić konkretną i sprawdzalną empirycznie treścią.

Od pozostałych nurtów politycznych różniło ich zdecydowane żądanie suwerenności ludu, równouprawnienia obywateli zarówno na gruncie politycznym, jak i społecznym oraz współdecydowania niezależnie od stanu posiadania. Celem dążeń jakobinów była republika z równym prawem wyborczym obywateli. Ich stosunek jednak do monarchii wyrażał znaczny stopień zróżnicowania w zależności od sytuacji politycznej.

Do galerii czołowych postaci niemieckiego ruchu demokratyczno-rewolucyjnego należy zaliczyć A. G. Rebmanna, sędziego, pisarza politycznego, członka loży wolnomularskiej, który wskutek wielokrotnych konfliktów z władzą wyemigrował do Francji. Jego nazwisko stanowiło w opinii konserwatywnej opozycji synonim buntu i anarchii. Reakcyjne czasopismo „Eudämonia” wiązało z Rebmannem wszystko co, „haniebne, i szkodliwe”<sup>24</sup>. Ten, w opinii reakcyjnej prasy „jakobiński szyderca” i „religijny paszkwilant”, należał do kręgu tych radykalnych pisarzy, którzy idee Oświecenia podnieśli do rangi celów politycznych. Był nieustrudzonym agitatorom rewolucji. Na łamach „Die Geissel” oraz „Die neue Schildwache” nawoływał lud niemiecki do walki z bezprawiem i uciskiem społecznym, akcentując wartość samodzielnie uzyskanej wolności: „Nie powinniście korzystać z obcej pomocy, lecz sami wywalczyć dla siebie niezależność”<sup>25</sup>.

Rebmann był jednym z nielicznych myślicieli schyłku XVIII w., którzy elementy krytyki politycznej łączyli z krytyką społeczną. Opinie ówczesnych Niemiec wstrząsnęły jego opisy nędzy w Erlangen, w którym były dzielnice, gdzie:

„... całe rodziny musiały głodować, a wieczorem brakowało łóżka, na którym można było złożyć głowę. Przyjacielu — pisał Rebmann — widziałem tu sceny,

<sup>24</sup> Por.: G. F. Rebmann, *Vollständige Geschichte meiner Verfolgungen und meiner Leiden*. Amsterdam 1796.

<sup>25</sup> G. F. Rebmann, *Die neue Schildwache*, 2 Stück, Paris 1797, s. 80.

podczas których człowiekowi bliskiemu ludu cierpienie skóra. Pięcioro lub sześćoro nagich dzieci w wilgotnym mieszkaniu na poddaszu, na jednym posłaniu, pokrytym słomą — z objawami świerzbu i trądu”.<sup>26</sup>

Krytyka „oświeconego” absolutyzmu miała u Rebmanna źródła w krytyce celów państwa. W momencie, w którym zważył w możliwość zapewnienia przez państwo szczęścia jednostce, uwierzył w szansę stworzenia idealnego porządku społecznego. Cel ten miała zapewnić republika, rozumiana jako państwo konstytucyjno-prawne: „Zabezpieczenie naszych naturalnych praw” — uznał za „pierwsze zadanie konstytucji państwowej”<sup>27</sup>. Do praw tych zaliczył wolność, równość i zabezpieczenie własności prywatnej.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych rewolucyjna publicystyka Rebmanna straciła ostrość ideologicznej argumentacji. Coraz częściej zwracał się on ku ideałom Oświecenia, winiąc za zaistniałą sytuację w Niemczech nie tylko despotyzm władców, lecz także brak „oświecenia”:

„Niestety, są w Niemczech kraje, gdzie nie ma miejsca na Oświecenie, przewodnictwo rozumu, prawdy, światła i prawa. Oświecenie w tych krajach nie czyni postępu i dlatego tak znaczna część ludności łatwo podporządkowuje się woli małych despotów”.<sup>28</sup>

Ważnego kroku w procesie burżuazyjnej emancypacji dokonano w Niemczech dzięki rewolucyjnej działalności Eulogiusa Schneidera, byłego zakonnika, tłumacza „Marsylianki”. Ten czołowy jakobin alzacki orientował się na cele prostego ludu, piętnował nadużycia władzy świeckiej i duchownej, zwracając się ze szczególną siłą przeciw „barbarzyństwu jezuitów”<sup>29</sup>. W opublikowanych „Kazaniach” głosił, iż wolność stanowi dobro, z którego człowiek może tylko dobrowolnie zrezygnować<sup>30</sup>. Szeroki krąg odbiorców zyskiwał Schneider dla swych idei dzięki niezwykłej aktywności. Przewodził on demokratom w Bonn, gdzie do kręgu jego słuchaczy należał L. van Beethoven. Prowadził również wszech-

<sup>26</sup> A. G. Rebmann, *Briefe über Erlangen*. Leipzig 1792, s. 119.

<sup>27</sup> Zob. m. in.: A. G. Rebmann, *Die Laterne bei Tag für die mittlere Klasse*. „Die Geissel” 1, 7 Stück, 1797, s. 62: „Wenn wir Deutschen aber stark genug wären, durch eigene Kraft einen Staat mit einer vernünftigen Verfassung zu bilden, so würde des fränkische Kabinett natürlich in andere Verhältnisse zu diesem neuen Staate eintreten, und wir würden die Stelle einnehmen, die uns unsere Kraft und unsre neue Verfassung anweist”.

<sup>28</sup> Za: F. Schneider, *Aufklärung und Politik. Studien zur Politisierung der deutschen Spätaufklärung am Beispiel A. G. F. Rebmanns*. Wiesbaden 1978, s. 70.

<sup>29</sup> E. Schneider, *Rede über den gegenwärtigen Zustand und die Hindernisse der schönen Literatur im katholischen Deutschland*. [W:] *Gedichte*. Frankfurt 1790, s. 168.

<sup>30</sup> E. Schneider, *Predigten für gebildete Menschen und denkende Christen*. Breslau 1790. Za: *Demokratisch-revolutionäre Literatur...*, op. cit., s. 69.

stronną działalność w Strassburgu, gdzie m. in. był wykładowcą teologii katolickiej na uniwersytecie. Wśród 50 duchownych, pochodzących z katolickich księstw niemieckich, którzy pod wpływem hasła rewolucyjnych udali się do Alzacji, znaleźli się m. in. przyjaciel Schneidera Thaddäus Dereser, Georg Friedrich Page oraz Anton Dorsch. Skupiona wokół Schneidera grupa należała do najbardziej radykalnych frankofilskich kosmopolitów, która rozpadła się dopiero pod wpływem policyjnego terroru i zaostrożonej cenzury.

Jedną z najciekawszych postaci w gronie niemieckich rewolucyjnych demokratów był Georg Forster, badacz, podróżnik, kronikarz rewolucji mogunckiej i polityk w jednej osobie. W wieku 23 lat wydał wspomnienia z podróży dookoła świata, którą odbył w towarzystwie ojca z Jamesem Cookiem. Forster stanowił przykład badacza, który pod wpływem ideologii Oświecenia oraz wydarzeń we Francji przeszedł na pozycję radykalizmu, przeobrażając się w działacza rewolucyjnego. Już na wiele lat przed wybuchem rewolucji przewidywał dokonanie przeobrażeń społecznego porządku, wyrażając nadzieje na lepszą przyszłość dla całego narodu<sup>31</sup>.

Centralnym tematem jego twórczości była — jak u większości jacobinów — wolność. Polityczną i obywatelską wolność uzależniał on od moralnej i wewnętrznej wolności. Tylko taką wolność uznawał za godną szacunku i jako prawdziwy cel dążeń ludzkich<sup>32</sup>.

Myśl polityczna Forstera pozbawiona była jednak konsekwencji i spójności: Wyrażał on solidarność z moguncką inteligencją, dowodząc słuszności obranej drogi: od ideologii do rewolucyjnego czynu. „Wspaniale jest obserwować”, pisał na początku rewolucji, „jaki ferment może uczynić filozofia w umysłach ludzkich i do czego może doprowadzić w państwie”<sup>33</sup>. Republikę moguncką uznał jednak przede wszystkim jako efekt agitacji filozofów i zwiędstwo oświeceniowej myśli<sup>34</sup>.

Forster obawiał się anarchii i niekontrolowanej działalności mas. Dlatego wolność, której poświęcił wiele miejsca, była dlań przede wszystkim

<sup>31</sup> G. Forster, *Ein Lesebuch für unsere Zeit*. hrsg. von G. Steiner, M. Häckel. Weimar 1952.

<sup>32</sup> Por.: G. Forster, *Sämtliche Schriften*. Bd. VII Leipzig 1843, s. 135: „Wie wahr ist alles, was Sie vom deutschen literarischen Parteigeist schreiben: Mir ist es ein nicht zweideutiges Vorzeichen einer wahren gänzlichen Veränderung von Grund aus. Es kann so nicht bleiben. Alle Symptome sind da, und zwar nicht nur in der gelehrten, sondern auch in der theologischen und politischen Welt. So sehr meine Seele sonst Ruhe wünscht, so wünscht sie diese Krisis herbei, worauf sie eine grosse Hoffnung gebaut hat.”

<sup>33</sup> G. Forster, *Werke in vier Bänden*. Bd. III.: *Kleine Schriften zu Kunst, Literatur, Philosophie, Geschichte und Politik*. Leipzig, b.r.w., s. 139.

<sup>34</sup> G. Forster, *Sämtliche Schriften*, op. cit. Bd. VIII, s. 85.

wolnością burżuazyjną. Jak większość pisarzy osiemnastowiecznych, przeocenił on „oświecenie” narodu jako skuteczny środek społecznych i politycznych przeobrażeń. Był zwolennikiem przeprowadzenia reform w Niemczech bez rozlewu krwi. Nie był bowiem przekonany o „dojrzałości Niemiec do rewolucji”: „Nasz biedny, surowy, nieoświecony lud, jak oceniał, może tylko manifestować swe niezadowolenie, nie jest jednak zdolny do zjednoczonego działania”<sup>35</sup>.

Na poglądach Forstera zaważyło zbyt duże zaufanie do burżuazji francuskiej. Podzielał on bowiem iluzje tych pisarzy niemieckich, którzy uwierzyli, że burżuazyjny rząd francuski zapewni Niemcom wolność, sprawiedliwość i równość społeczną. W swych politycznych rozważaniach pomijał problem jedności niemieckiej, nie doceniając jej znaczenia dla powodzenia rewolucji.

Dopiero po krótkim pobycie we Francji zrozumiał, że demokratyczna odnowa Niemiec nie leży w interesie Dyrektoriatu. Pod wpływem nowych doświadczeń zwrócił się z apelem do swych rodaków, wzywając ich do konsolidacji. Doszedł bowiem do wniosku, że „Skoro tylko naród naprawdę zechce być wolny, żadna siła na niebie i na ziemi nie utrzyma go w niewoli”<sup>36</sup>.

Nieodzowność konsolidacji sił narodowych jako warunek powodzenia rewolucji podnosił Adolf von Knigge, jeden z przywódców iluminatów. Jeżeli Niemcy nie uzyskają narodowej jedności, „sąsiednie państwa gotowe są podnieść na pierwsze skinienie uzbrojoną rękę, by przywrócić spokój i porządek”<sup>37</sup>. Jego wiarę w możliwość dokonania ogólnospołecznych przeobrażeń na drodze rewolucji podzielał pisarz i nauczyciel H. Ch. Albrecht. Głosił on prawo uciskanego ludu do przeciwstawiania się despotycznej władzy. Szerzył przekonanie, że prawdziwy patriotyzm może rozwijać się tylko w republice<sup>38</sup>.

Do orędowników wolności Niemiec i suwerenności ludu niemieckiego należał Heinrich Würzer, redaktor wydawanego od 1794 r. w Altonie „Historische Journal”. W „Rewolucyjnym katechizmie” przestrzegał on możnowładców przed uciskiem i stosowaniem przemocy, stwierdzając, iż „wszyscy obywatele i wszystkie bez wyjątku klasy winny mieć równy

<sup>35</sup> G. Forster, *Briefwechsel*, hrsg. von T. Huber. Leipzig 1829, s. 270.

<sup>36</sup> G. Forster, *Die Laterne*. „Die Geissel” 1, 7 Stück 1797, s. 62.

<sup>37</sup> Za: W. Kaiser, *Welche Art von Revolution in den Staatsverfassungen zu erwarten, zu befürchten, oder zu hoffen sey? Zur politischen Publizistik Adolphs Freiherrn Knigge*. [W:] *Demokratisch-revolutionäre Literatur...*, op. cit., s. 221.

<sup>38</sup> Por. C. Träger (Hg), *Mainz zwischen Rot und Schwarz. Die Mainzer Revolution 1792 - 1793 in Schriften, Reden und Briefen*. Berlin 1963 oraz H. Ch. Albrecht, *Versuch über den Patriotismus*. Hamburg 1792, s. 43.

udział w wolności, gdyż wszyscy są obywatelami tego samego państwa”<sup>39</sup>.

Znaczny stopień radykalizmu wykazywał w swych utworach Friedrich Ernst Albrecht. Jego sztuka „Saul II, zwany Gruby, król kraju armat” skierowana była przeciw zaborczej polityce Prus wobec Polski. Przypisywany jemu utwór „Polityczny krąg zwierząt albo znak naszych czasów”, który doczekał się do 1800 roku trzech wydań, wskazywał na analogie między republiką moguncką a Polską.

Mimo deklarowanej sympatii do rewolucji, Albrecht nie zdobył się na wyciągnięcie wniosków z francuskiej praktyki politycznej. Nie widząc szans na lepszą przyszłość dla Niemiec, uciekał w świat iluzji i fantazji. Kreślił więc przed społeczeństwem wizję wyidealizowanego państwa, wiecznego pokoju i równości społecznej.

Do orędowników hasła „nie czekać na darowaną wolność” należeli Karl Clauer oraz Georg Wedekind. Zwalczali oni uprzedzenie wobec mas, piętnowali jedynowładztwo i agitowali o jedność narodową.

„Jest wielką zasługą rewolucji — pisał K. Clauer — że dzięki niej można samemu wywalczyć prawa i porządek, zamiast czekać, aż uczyni to książę. Nikt bowiem od ciebie samego nie wie lepiej, co jest dla ciebie najlepsze.”<sup>40</sup>

W miarę rozwoju rewolucji we Francji rozszerzał się zasięg i formy propagandy rewolucyjnej w Niemczech. Różnorodność form agitacji do działań rewolucyjnych (pisma ulotne, pieśni, modlitewniki rewolucyjne, sztuki teatralne) sprawiała, iż docierała ona do przedstawicieli wszystkich stanów. Za punkt szczytowy publicystyki rewolucyjnej uznano pisma ulotne napisane przez Clauera po jego ucieczce do Alzacji w 1791 r. Oba utwory: „Der Kreuzzug gegen die Franken” oraz „Sendschreiben an alle benachbarten Völker Frankreichs, zum allgemeinen Aufstand” stanowiły ostrzeżenie dla niemieckich książąt oraz wezwanie do walki zjednoczonego narodu niemieckiego. „Dzisiaj zmobilizujcie siły, a jutro już nie będzie waszych tyranów”<sup>41</sup> głosiło zbyt optymistycznie pismo

<sup>39</sup> Por. G. Mattenklott, K. Scherpe, *Demokratisch-revolutionäre Literatur...*, op. cit.

<sup>40</sup> K. Clauer, *Sendschreiben an Hans Werner Engels*. Karl Clauer, *Bemerkungen zum Leben und zu den Schriften eines deutschen Jakobiners*. [W:] *Jahrbuch des Instituts für deutsche Geschichte der Universität Tel Aviv*. Bd. II, 1973.

<sup>41</sup> Por.: *Jakobinische Flugschriften aus dem deutschen Süden. Ende des 18. Jahrhunderts*. Berlin 1980. Przykładem rewolucyjnej publicystyki jest m. in. utwór Friedricha Behma „Waffenruf an die deutschen Bürger”, gdzie czytamy m. in.:

„Es kämpft für euch des Franken Hand  
Und eure scheut das Schwert?  
Scheint euer der Rettung wert?  
Bedenkt/ Wie mancher eitler Mann



Clauera. W zamian za gotowość do walki szerzył on przed społeczeństwem wizję „jutrzenki zwycięstwa”, „upragnionej wolności”, czasów „ogólnego szacunku” i humanizmu.

W podobnie entuzjastycznym tonie, choć pozbawionym wycucia realiów politycznych, występował organ emigranta i jakobina Cotty „Strassburgisches Politisches Journal — eine Zeitschrift für Aufklärung und Freiheit” (od 1792). Na łamach tego czasopisma znaleźć można zarówno elementy rewolucyjnej agitacji, jak i przejawy utopijnej wiary w idealne, bezklasowe społeczeństwo. Jakobińscy autorzy wyrażali pogląd, iż samo usunięcie przywilejów stanowych uczyni ojczyznę wolną i sprawiedliwą.

Pod wpływem pietyzmu rewolucyjna publicystyka jakobinów przybierała niekiedy charakter modlitewno-patriotyczny, przejmując religijną symbolikę. W jednej z odezwo do narodu niemieckiego czytamy:

„Ty jesteś tą, o święta rewolucjo, która zsyłasz nam szczęście, ty jesteś tą, którą winienem kochać i bronić całym sercem [...] Ty, o święta wolności, święta równości [...] Jestem wprawdzie tylko biednym chłopem, prostym rzemieślnikiem, ale teraz mój syn może zostać urzędnikiem, prawnikiem, kapitanem, generałem”.<sup>42</sup>

Również dla Herdera rewolucja stanowiła rodzaj religijnego przeżycia, wyzwalającego emocje, pobudzające do lepszego życia<sup>43</sup>.

Najbardziej dojrzała politycznie i społecznie twórczość jakobińska dopasowana była do wymagań aktualnej sytuacji, mentalności i języka prostego ludu. Aby uatrakcyjnić swe utwory autorzy zaopatrywali je w swojskie, regionalne elementy, a pieśni pisali do znanych i popularnych melodii<sup>44</sup>.

Verschwelgte schon sein Mark  
Und wisst/ Es macht den Volkstyrann  
Des Volkes Kraft nur stark”

Utwór „An die Freiheit” pochodzący z Bawarii (1799) głosił:

„Edle Freiheit/ Deutschlands Süden  
Seufzt wie einst dein Frankenland.  
Wünschen können wir den Frieden  
Kömmt er uns an deiner Hand  
Segnend kehr mit ihm hernieder,  
Dann ist aller Wunsch erfüllt;

<sup>42</sup> C. Brinton, *Revolutionary Symbolism in the Jacobin Clubs*. [W:] „American History Revue” 32, 1927, ss. 737 - 752.

<sup>43</sup> J. G. Herder, *Werke. Kritische Ausgabe*, hrsg. von B. Suphan. Berlin 1910, Bd 29, s. 659: „Rings um den hohen Altar siehst du die Franken zu Brüdern. Und zu Menschen sich weihn, Göttliches, heiliges Fest. Wie spricht Jehowa zum Volk? Spricht er in Donner und Blitzen? Milder kommt er hinab. Vierzehnter Julius du bist der Menschheit Taufe zugleich mit dem Feste des Bundes”.

<sup>44</sup> Por. W. Grab, *Norddeutsche Jakobiner...*, *op. cit.*

Schwabe, Bayer, Frank sind Bruder  
Recht steht auf der Freiheit Schild"

Po kraju krążyły ręczne odpisy francuskiej konstytucji z 1791 r. Rozpowszechniano różnorodnymi drogami anonimowe pisma nawołujące chłopów do walki o własne prawa<sup>45</sup>. „*Wezwanie do narodu niemieckiego*” z Norymbergi (1794) było apelem skierowanym do mas, „by skruszyły Rzeszę niewoli i despotyzmu, powaliły trony, butną szlachtę rzuściły na ziemię, napiętnowały fanatyzm i zgmiotły haniebną larwę obhudy”<sup>46</sup>.

Przedstawiciele niższego kleru nawoływali z ambon o wypowiedzenie posłuszeństwa książętom, uwolnienia się od zależności, uświadamiając ludowi, iż do niego należy władza w państwie.

Jednym z centralnych tematów rewolucyjnej publicystyki był spór o drogę uzyskania wolności. Grupa frankofilska trwała przy stanowisku oddania lewobrzeżnego terenu Renu Francji, oczekując od niej wyzwolenia Niemiec z feudalnej niewoli. Pozostali, a było ich znacznie mniej, liczyli na przeprowadzenie rewolucji w Niemczech własnymi siłami<sup>47</sup>.

Od momentu wkroczenia armii francuskiej do Nadrenii i wyłonienia się ze szczególną jaskrawością problemu niemieckiego trwała wielka polemika między historykami francuskimi i niemieckimi; pierwsi dostrzegali w pochodzie rewolucyjnego wojska na wschód przede wszystkim postęp i możliwość burżuazyjnych reform, drudzy — głównie zło i spustoszenie<sup>48</sup>.

Frankofilom przewodził Schütz, który nie wierzył w możliwość niemieckiej rewolucji. Swoją sceptycyzm podbudował przekonaniem o niedoskonałości narodu niemieckiego, o jego bierności, braku dojrzałości do rewolucji i braku uczuć patriotycznych. Nie szczędząc swym rodakom słów krytyki, określał ich jako „naród surowy, nieoświecony, nie znający potrzeby obywatelskiej wolności”<sup>49</sup>. Odzielał on wyraźnie w społeczeństwie „siłę fizyczną” od „siły duchowej”.

<sup>45</sup> *Jakobinische Flugschriften ...*, op. cit.

<sup>46</sup> *Ibidem* s. 81.

<sup>47</sup> Por.: *Studien zu Jakobinismus und Sozialismus ...*, op. cit.

<sup>48</sup> Por. m. in.: H. von Sybel, *Geschichte der Revolutionszeit 1789 - 1800*. Stuttgart 1897-1900; E. Sauer, *Die Französische Revolution von 1789 in zeitgenössischen deutschen Flugschriften und Dichtungen*. Weimar 1913; K. Klein, *Geschichte von Mainz während der ersten französischen Occupation 1792/93*. Mainz 1861; Fr. A. Sorel, *L'Europe et la Revolution Française*. Paris 1885; tom 1-8; Ph. Sagnac, *Le Rhin française pendant la révolution française*. Paris 1917; E. Driault, *La republique et le Rhin*. Paris 1919.

<sup>49</sup> F. W. Schütz w „*Niedersächsischer Merkur*” 12 Stück, Hamburg 1792, s. 182.

„Im\* bardziej oświecony jest naród lub klasa, — pisał — tym wrażliwszy jest na samowolę i naruszanie praw człowieka. Czytająca i myśląca klasa jest bardziej niezbędna dla przeprowadzenia rewolucji aniżeli mniej cywilizowane i myślące masy.”<sup>50</sup>

Podobnie jak Forster, liczył tylko na Francję. Jego podziw dla rewolucyjnej Francji pozostał jednak bezowocny. Przekonany, iż sama rewolucja francuska uszlachetni inne narody, pozostał biernym obserwatorem wydarzeń.

Zwolennikom uwolnienia się od feudalnej władzy poprzez walkę własnego narodu przewodził Rebmann. Do takiego przekonania doszedł drogą własnych doświadczeń. Do 1796 r. wierzył on, że Francuzi uwzględnią w swych planach republikańskie i demokratyczne dążenia postępowych Niemców. Apelowal on do swego narodu o braterstwo z wolną Francją, głosząc: „Ren jest granicą Francji. Ren dzieli niewolników od wolnych ludzi”<sup>51</sup>. Dopiero wyjazd do Francji, poznanie na własne oczy korupcji, nadużyć władzy, a przede wszystkim dojście do przekonania, iż utworzenie burżuazyjnego rządu we Francji nie zniósło różnic klasowych, zmieniło jego stosunek do spornego zagadnienia. Pobyt we Francji przekonał go, że radykalne przeobrażenia w Niemczech nie leżą w interesie nowej władzy francuskiej. Toteż nie bez goryczy pisał on do przyjaciela z Altony 16 grudnia 1796 r.:

„Gdy rewolucja się zaczęła, każdy mówił o ojczyźnie, szczęściu ogółu i zapewniał, że będzie walczył o realizację obu tych celów, ale każdy myślał tylko o sobie. Jeden szuka szacunku, drugi pieniędzy, trzeci zemsty i każdy wierzy, że ma prawo do niezadowolienia, gdy wolność nie spełniła jego oczekiwań.”<sup>52</sup>

Ta krytyczna postawa wobec rodzącego się wówczas kapitalistycznego porządku kazała mu docenić w końcu własny naród i dojść do wniosku, iż „niezależna, autonomiczna rewolucja niemiecka jest nkazem chwili”<sup>53</sup>.

### 3. Narodziny konserwatyzmu

Pytanie o charakter i zakres konserwatywnej opozycji w Niemczech w dobie rewolucji francuskiej jest jednocześnie szukaniem odpowiedzi

<sup>50</sup> F. W. Schütz, w „Die Schildwache” 4 Stück 1797, s. 47.

<sup>51</sup> A. G. Rebmann, *Ein Kommentar über die Proklamation des Generals Jourdan an die Deutschen am Rhein*. „Die Schildwache” 2 Stück 1797, s. 46 oraz tegoż, *Über das Selbstbewaffnen der deutschen Untertanen in Schwaben und am Rhein*. „Die Schildwache” op. cit., s. 68.

<sup>52</sup> A. G. Rebmann, *Rekapitulation einiger schon oft wiederholten, aber dennoch nicht genug beherzigten Wahrheiten*. „Die Schildwache” 3 Stück. Paris 1797, s. 63.

<sup>53</sup> A. G. Rebmann, *Die Laterne*. „Die Geissel” 5 Stück, 1797, s. 24.

na złożony problem: dlaczego mimo wielkiego entuzjazmu i aplauzu dla rewolucji we Francji nie doszło do rewolucji w Niemczech.

Oświeceniowe ideały miały w Rzeszy od początku zagorzałych wrogów. Hasła oświeceniowe spotkały się z krytyką arystokracji, która broniła książęcego absolutyzmu i zwalczała republikanizm. Dopiero jednak wybuch i przebieg rewolucji we Francji stanowił wyzwanie dla ideologów obrony starego porządku i sprawił, że konserwatywna opozycja przeszła do ofensywy, szybko biorąc górę nad liberalizującą inteligencją. W obawie przed zagrożeniem politycznego i społecznego *status quo* i załamaniem się ciągłości historycznej sformułowano program, który oznaczał schyłek Oświecenia i zapowiedź politycznego romantyzmu. Była to pierwsza fala konserwatywnej ideologii w Niemczech.

K. Epstein, wybitny znawca osiemnastowiecznej myśli politycznej, dzieli orędowników zagrożonego przez rewolucję porządku feudalnego na trzy zasadnicze grupy: obrońców starej władzy, reformistycznych konserwatystów, deklarujących własny, dostosowany do potrzeb aktualnej sytuacji program oraz zwolenników reakcji, prowadzących bezkompromisową walkę z rewolucją<sup>54</sup>. Wszystkich ich łączyła obawa przed zagrożeniem uświęconych autorytetów władzy oraz niewiara w możliwość realizowania postulatów dobra ogółu. Wroga postawa wobec rewolucji dyktowała im żądania stosowania szerokich represji, terroru policyjnego i zastrzonej cenzury.

W okresie przedrewolucyjnym jedynie pisma Justusa Mösera zasługiwały na miano konserwatywnej literatury<sup>55</sup>. Jego przywiązanie do hierarchicznego porządku, idealizowanie obrazów przeszłości oraz staroniemieckich stosunków, zdecydowane przeciwstawianie się wolności, równości i kosmopolityzmowi — wszystko to tworzyło podstawy przyszłej doktryny konserwatywnej. Rychło mieli ją uzupełnić przeciwnicy rewolucji, formułując program walki z postępem i demokracją w Europie.

Wbrew oczywistej prawdzie historycznej oraz warunkom obiektywnym wielu pisarzy szerzyło przekonanie, że rewolucja stanowiła wynik zaprzysiężenia grupy radykałów oraz subiektywnych działań, wynikłych z inspiracji filozofów Oświecenia. Do współtwórców tej z gruntu fałszywej interpretacji rewolucji należał Johann August Starck<sup>56</sup>. Mylnie identyfikował on rewolucję z Oświeceniem, uznając, iż akcje rewolucyj-

<sup>54</sup> Por. K. Epstein, *Die Ursprünge des Konservativismus...*, op. cit.

<sup>55</sup> Por. pisma J. Mösera w wydaniu krytycznym *Sämtliche Werke*. Hrsg von W. Kohlschmidt, L. Schirmener, 14 Bd., Oldenburg—Berlin 1943-1971.

<sup>56</sup> Do najważniejszych prac Starcka należą: *Apologie des Ordens der Freimauer*. Berlin 1778; *Freimüthige Betrachtungen über das Christentum*. Berlin 1790; *Der Triumph der Philosophie im 18. Jahrhundert*. Augsburg 1803.

ne były wyłącznie następstwem „zatrutych nauk” Oświecenia oraz jej konspiracyjnej literatury.

Rozwój i ugruntowanie się konserwatywnej literatury w Niemczech jest m.in. dużą zasługą Leopolda Hoffmanna, założyciela pierwszego jawnie zachowawczego pisma na terenie Rzeszy. „Wiener Zeitschrift” (1792) skupiło wokół siebie całą konserwatywną elitę niemiecką<sup>57</sup>. Czasopismo to jawnie deklarowało swój program. Już w pierwszym numerze stwierdzono:

„Całe to obecne odurzenie wolnością w Europie, bunty i agitacja dobroduszących narodów wbrew ich suwerenom, wszelkiego rodzaju polityczne wrzenia oraz obecna niewiara są owocami niepoohamowanego Oświecenia, fanatycznej filozofii oraz kosmopolitycznej zgrai pisarzy typu Mirabeau...”<sup>58</sup>

Założyciel czasopisma nawoływał do tłumienia wszelkich objawów niepokoju społecznych, w przeciwnym razie groził wizją „burzenia wszystkich tronów europejskich” oraz „najstraszniejszą anarchią” w dziejach świata.

Rewolucję większość prawicowych pisarzy traktowała jako twór obcy niemieckiemu duchowi. Aby nie dopuścić do jego zakorzenienia na rodzimym gruncie, postulowano zaangażowanie do walki z nim wszystkich dostępnych środków administracyjnych oraz opiniotwórczych. Punktem szczytowym reakcji na rewolucję było powołanie do życia czasopisma „Eudämonia. Journal für Freunde von Wahrheit und Recht” (1795 - 1798), skupiającego główne siły kontrrewolucji<sup>59</sup>.

Artykuł wprowadzający z 1795 r. reklamował nowe pismo jako „bastion przeciw grożącej katastrofie” walczącej o lepszą przyszłość Niemiec, „szczęśliwą religię” oraz nową konstytucję. Nawoływał do ograniczenia wolności prasy, podjęcia ostrych środków policyjnych przeciw iluminatom i wolnomularzom, rewizję treści nauczania w szkołach i na uniwersytetach<sup>60</sup>.

Centrum krzewienia konserwatywnych idei stanowił elektorat hano-werski. Ich liderami byli na tym terenie Ernst Brandes oraz August Rehberg<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> Por. F. Sommer, *Die Wiener Zeitschrift 1792 - 1793. Die Geschichte eines antirevolutionären Journals*. Leipzig 1932.

<sup>58</sup> „Wiener Zeitschrift” 1, 1792, s. 3.

<sup>59</sup> Por. M. Braubach, „Die Eudämonia” (1795 - 1798). Ein Beitrag zur deutschen Publizistik im Zeitalter der Aufklärung und Revolution. „Historisches Jahrbuch der Görresgesellschaft” 47, 1927, ss. 309 - 339.

<sup>60</sup> M. Braubach, *op. cit.*, s. 328.

<sup>61</sup> Zob. E. Brandes, *Über einige bisherige Folgen der Französischen Revolution mit Rücksicht auf Deutschland*. Hannover 1793; A. W. Rehberg, *Untersuchungen über die Französische Revolution, nebst kritischen Nachrichten von den*

Obaj czynili literaturę Oświecenia odpowiedzialną za wrogość wobec władców i rewolucyjne działania. Szerzyli przekonanie o rewolucyjnej sile filozofii i poezji. A. Rehberg nie ograniczył się do obrony hierarchicznego „naturalnego” porządku. Próbował stworzyć konstruktywną alternatywę rewolucji. Szukał idei zdolnych do obrony Niemiec przed „metafizyczną abstrakcją równości” oraz hasłami godzącymi w całe historyczne doświadczenie. Proponował on harmonijną współpracę władców i wszystkich stanów, wierząc w siłę moralnych autorytetów.

Niektórzy twórcy kontrrewolucyjnej teorii głosili przekonanie, iż zastosowanie ostrych restrykcji wobec pisarzy i publicystów uwolni kraj od groźby rewolucji. W tej wierze pisał m.in. Carl Gottlieb Svarez, wzięty prawnik:

„Kto drukuje lub wydaje pisma bez cenzury winien być ukarany odebraniem mu prawa do wykonywania zawodu. Gdy treść pisma jest naganna, wydawca winien być karany i więziony jak przestępca.”<sup>62</sup>

Konserwatyzm przyczynił się do ożywienia dyskusji wokół istoty i treści Oświecenia oraz jego stosunku do zagadnień rewolucji<sup>63</sup>. W październiku 1792 r. Friedrich Bertuch w swym „Journal des Luxus und der Moden” uczynił propozycję by „modne słowo Oświecenie” wymazać na trwałe z literatury. Pisarze skupieni wokół konserwatywnych pism starali się zdegradować Oświecenie do pojęcia wyzwalającego najgorsze instynkty i pobudzającego do buntu i agresji.

#### 4. Idealistyczna filozofia wobec rewolucji: Immanuel Kant, Johann Gottlieb Fichte

Idealistyczna filozofia włączyła się aktywnie w historię Niemiec epoki rewolucji francuskiej. Refleksje głównych przedstawicieli tego nurtu nauki dotyczyły zarówno kwestii państwa i społeczeństwa, jak i polityki. Wybitni filozofowie: reprezentant teoriopoznawczego krytycyzmu I. Kant

*merkwürdigsten Schriften, welche darüber in Frankreich erschienen sind.* 2 Bde., Hannover—Osnabrück 1793.

<sup>62</sup> C. G. Svarez, *Über Hochverrath, Aufruhr und Majestätsverbrechen*. [W:] *tenze, Vorträge über Recht und Staat*, hrsg. von H. Conrad, G. Kleinheyer. Köln, Opladen 1960, s. 395.

<sup>63</sup> Por. m. in. C. von Dalberg, *Von den Einflüssen der Wissenschaften und schönen Künste in Beziehung auf öffentliche Ruhe*. Erfurt 1793; A. G. Kästner, *Über das Unvermögen der Schriftsteller Empörungen zu bewirken*. Göttingen 1793; Ch. A. Wichmann, *Ist es wahr, dass gewaltsame Revolutionen durch Schriftsteller gefördert werden?* Leipzig 1793; E. Brandes, *Über einige bisherige Folgen...*, *op. cit.*

oraz subiektywnego idealizmu J. G. Fichte nie pozostali również obojętni na kwestię rewolucji we Francji oraz jej reperkusji w Rzeszy.

I. Kant nie był człowiekiem politycznego działania; pozostał tylko obserwatorem wydarzeń politycznych swej epoki. Jednakże żywo reagował na przełomowe dla procesu demokratyzacji wydarzenia jak rewolucja w Ameryce i Francji. Był wielkim entuzjastą rewolucyjnych haseł, które uaktywniły jego pisarstwo polityczne. Poglądy polityczne Kanta dojrzywały długo zanim zostały przelane na papier<sup>64</sup>. Toteż główne jego prace o charakterze politycznym powstały dopiero w latach dziewięćdziesiątych i przypadły na krytyczny okres jego twórczości. Wraz z nimi niemiecka myśl polityczna zyskała znacznie na dojrzałości.

Stosunek Kanta do przeobrażeń rewolucyjnych w państwie nie był jednoznaczny. Opór przeciwko nadużywaniu władzy i niesprawiedliwości uznał on za jeden z podstawowych obowiązków narodu. Krytycznie oceniał absolutyzm i militarizm pruski, stwierdzając, iż państwo nie ma prawa wykorzystywać swych poddanych do walki przeciw innym państwom i wbrew interesom swych obywateli<sup>65</sup>. Opowiedział się on za nowym porządkiem burżuazyjnym we Francji, uznając jednocześnie własność jako najważniejszą przesłankę nowoczesnego państwa. Kant zaakceptował rewolucyjne dążenia i hasła, choć interpretował je zgodnie z interesami burżuazyjnego państwa.

Był bowiem twórcą idealizmu transcendentального przede wszystkim wielkim apologetą państwa prawa. Ogromne zaufanie do państwa, jego instytucji oraz prawa zaważyło na jego ocenie rewolucji i wyeksponowanych przez nią haseł.

Za główne prawa obywatelskie uznał Kant wolność, równość i samodzielność. Wolność ujmował jako niezależność od nacisku woli innych, równość rozpatrywał wyłącznie w kategoriach politycznych (równość społeczna pozostawała poza kręgiem jego zainteresowań) jako równość wszystkich wobec prawa, zaś przez samodzielność rozumiał dojrzałość do aktywnego udziału w sprawowaniu rządów.

<sup>64</sup> Por. m. in. A. Goedeckemeyer, *Kant und der Staatsgedanke*. Königsberg 1932; H. Reiss, *Kants politisches Denken*. Bern, Frankfurt, Las Vegas 1977; P. Saage, *Eigentum, Staat und Gesellschaft bei Immanuel Kant*. Stuttgart, Köln, Mainz 1971; A. Schuhmann, *Kants Stellungnahme zu Politik und Presse*. Leipzig 1928; F. Schubert, *Immanuel Kants politische Mission*. München 1923.

<sup>65</sup> Zob. w najważniejszych politycznych opracowaniach Kanta: *Idee zu einer allgemeinen Geschichte in weltbürgerlicher Absicht; Was ist Aufklärung?* (1784); *Theorie und Praxis* (1793); *Zum ewigen Frieden* (1795); *Methaphysische Anfangsgründe der Rechtslehre* (1797); *Der Streit der Fakultäten* (1798).

### Kant akceptował republikę, stwierdzając, iż

„Każda prawdziwa republika nie jest i nie może być niczym innym jak reprezentatywnym systemem narodu, działającym poprzez wszystkich obywateli i w ich imieniu, i który za pośrednictwem posłów troszczy się o ich prawa.”<sup>66</sup>

Wychodził on z założenia, iż rewolucja prowadząca do obalenia monarchii jest zjawiskiem naturalnym, odpowiadającym aktualnym potrzebom politycznym. Był przekonany o jej światowym i przełomowym znaczeniu. W rewolucji dostrzegał potwierdzenie ogromnych możliwości człowieka, wyraz postępu i realizację obiektywnej zasady prawa. Upatrywał w niej także odzwierciedlenie wielkiego wysiłku ludu i jego świadomej działalności dla realizacji humanistycznych ideałów. Ten sam Kant jednocześnie był przekonany, iż klimat duchowy Prus Fryderyka II promieniuje na epokę. Dowodził zbędności działań rewolucyjnych w Niemczech. Wbrew wcześniejszej akceptacji praw człowieka i suwerenności ludu odmawiał narodowi prawa do buntu wobec władzy w obawie, iż zniszczy istniejący system prawny. Zakładał, iż rewolucja nie doprowadzi nigdy do prawdziwych reform, gdyż godzi ona zawsze w prawo<sup>67</sup>.

Ludowi pozostawia Kant tylko prawo publicznej krytyki, stawiając wyraźne granice dopuszczalnej w tym względzie tolerancji. Naród nie powinien zmieniać ustroju siłą. Musi on, w myśl założeń Kanta, postępować zgodnie z normami prawnymi wyznaczonymi przez władzę. W przeciwnym razie może dojść do upadku całego burżuazyjno-prawnego porządku. Prawo zmiany konstytucji przyznaje on tylko i wyłącznie panującemu<sup>68</sup>.

„Rozkosznie jest pomyśleć sobie, że istnieją instytucje państwowe przystosowane do wymogów rozumu, ale ryzykownie jest narzucać je. Zbrodnią zaś jest podburzanie ludu i nakłanianie do działania wbrew prawu.”<sup>69</sup>

A więc i w poglądach Kanta górę wzięły ideały Oświecenia, zaufania do rozumu i zdecydowane opowiedzenie się za ewolucją, a nie rewolucją.

W przemyśleniu jak osiągnąć wolność, równość i samodzielność bez

<sup>66</sup> I. Kant, *Zum ewigen Frieden. Ein philosophischer Entwurf*. Kleine Schriften zur Geschichtsphilosophie, Ethik und Politik. hrsg. von K. Vorläufer. Hamburg 1959, s. 154.

<sup>67</sup> I. Kant, *Streit der Fakultäten. Kants populäre Schriften*, hrsg. von P. Menzer. Berlin 1911, s. 382.

<sup>68</sup> Por. K. Vorläufer, *Immanuel Kant, der Mann und das Werk*. Berlin 1925.

<sup>69</sup> I. Kant, *Die Rechtslehre, II Teil. Das öffentliche Recht*. Werke, Bd. VI, Berlin 1907, ss. 313 - 314.



rewolucji widział konkretne zadanie polityczne<sup>70</sup>. Kant miał gotową odpowiedź na powyższe pytanie. Spełnienie tych zadań widział w warunkach wiecznego pokoju, zjednoczenia wszystkich sił narodu niemieckiego oraz zespolonym wysiłku narodów europejskich.

Podobnie jak Kant młody Fichte należał do apologetów rewolucji francuskiej. Nie krył swej wrogości wobec despotyzmu Prus i Austrii. Potępiał ograniczanie wolności słowa i ograniczanie praw człowieka. Jego polityczno-społeczna refleksja miała w pierwszej fazie rewolucji wyraźnie antyfeudalny charakter<sup>71</sup>. Fichte negatywnie oceniał feudalne wojny, a dążenie do powiększenia kraju uznał „za wielkie nieszczęście dla narodu”.

„Każdy człowiek, jak głosił, może mieć prawo tylko do rzeczy, nigdy zaś do osoby drugiego człowieka. Zadne państwo nie może określić się jako kulturalne, jeśli hołduje prawu, które pozwala stwierdzić wobec innego człowieka: ty jesteś mój.”<sup>72</sup>

Pod wpływem terroryzmu jakobińskiego i obalenia monarchii we Francji Fichte — rewolucyjny demokrat — przeobraził się we wroga rewolucji i Francji i odrzucił kosmopolityzm na rzecz patriotyzmu, graniczącego ze skrajnym nacjonalizmem.

Pisma polityczne Fichtego z lat dziewięćdziesiątych postawiły wyraźne alternatywę: Oświecenie albo rewolucja. Autor nie pozostawiał wątpliwości co do drogi za jaką się opowiedział: „Bezpieczniejszy jest stopniowy postęp w kierunku coraz większego oświecenia, a wraz z nim do poprawy ustroju państwowego”<sup>73</sup>.

Za najwłaściwszy środek pozwalający na uniknięcie rewolucji uznał Fichte systematyczne i konsekwentne pouczanie narodu o jego prawach i obowiązkach. Toteż dążył do przeobrażenia umysłowości i świadomości w społeczeństwie. Przeceniając — jak większość myślicieli tej epoki — wagę duchowych procesów, nawoływał terytorialnych władców, by respektowali zalecenia uczonych i postępowali według określonych przez naukę praw.

<sup>70</sup> Zob. S. Kaczmarek, *Wieczny pokój na tle idei dziejów powszechnych Kanta*. „Zeszyty Naukowe UAM”. Poznań 1964.

<sup>71</sup> Zob. w najważniejszych politycznych utworach Fichtego jak: *Die Zurückforderung der Denkfreiheit von den Fürsten Europas, die sie bisher unterdrückten* (1793); *Beiträge zur Berichtigung der Urtheile des Publikums über die Französische Revolution* (1793).

<sup>72</sup> Por. D. Bergner, *Neue Bemerkungen zu J. G. Fichte. Fichtes Stellungnahme zur nationalen Frage*. Berlin 1957.

<sup>73</sup> J. G. Fichte, *Sämtliche Werke*, hrsg. von I. H. Fichte, Bd. VI, Leipzig 1844, s. 44.

## UWAGI KOŃCOWE

Dokonana w literaturze politycznej Niemiec ocena rewolucyjnych wydarzeń we Francji odzwierciedlała specyfikę i złożoność politycznych, ekonomicznych i społeczno-wyznaniowych uwarunkowań ówczesnej Rzeszy.

Niemiecka myśl polityczna, której kierunek i topografię wyznaczyła w latach 80-tych i 90-tych XVIII w. rewolucja francuska i pochód wojsk francuskich przez niektóre terytoria Rzeszy, wykazywała zróżnicowanie, będące odbiciem ówczesnych podziałów społecznych.

Myśl polityczna w Niemczech osiągnęła w przededniu rewolucji francuskiej niespotykany dotąd stopień radykalizmu i ogólnego ożywienia. Zagadnienie państwa, ustroju politycznego, wolności i równości stanowiły centrum dyskusji politycznej. Jednakże refleksję polityczną w ówczesnej Rzeszy charakteryzował wysoki stopień uogólnienia i nieliczenia się z możliwościami i realiami społeczno-politycznymi. Zaostrzona cenzura, szykany policyjne oraz szeroko stosowane szpiegostwo sprawiły ponadto, iż niemieccy entuzjaści rewolucji dystansowali się od plebejskich niepokoju i jakobińskich żądań.

Rewolucyjne ideały oraz hasła wolności i praw obywatelskich funkcjonowały głównie w kategoriach literackich. I chociaż zdobycie Bastylji w Paryżu uznano w Niemczech za najszczęśliwszy dzień od czasów upadku imperium rzymskiego, to na własnym gruncie preferowano model bezkrwawej rewolucji jako możliwości uszlachetnienia ludzkości poprzez mądre rządy, a nie oddolną rebelię. W centralnym bowiem sporze, jaki przewijał się w literaturze politycznej tego okresu: przez Oświecenie czy przez rewolucję do reformy państwa, zwyciężyli zwolennicy pokojowej, odgórnej drogi „oświeconych” reform.

W oderwaniu od rzeczywistości, przeceniając wartość duchowych przeobrażeń pisarze niemieccy głosili przekonanie, iż oświeceniowe ideały przewyższą społeczne i polityczne zło, zapewniając porządek, który uniemożliwi jakiegokolwiek działania rewolucyjne.